Rok XLII | Niedziela 9 czerwca 1935 | Należytość pocztową opłacono ryczałtem. | Nr. 23

GAZETA KOŚCIELNA

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM KOŚCIELNYM

Prenumerata: Całoroczna 15 zł., półr. 7·50 zł., kwart. 4 zł., miesięczna 1·50 zł. Zagranicą 20 zł. Numer poj. 30 gr.
Cena ogłoszeń: Cała strona 140 zł., drobne po 60 gr. od wiersza petitu.

ORGAN STOWARZYSZEŃ KAPŁAŃSKICH W POLSCE.
Własność Tow. Wzajemnej Pomocy Kapłanów we Lwowie.
Redagują:
X. Dr. PIOTR STACH i *X. MICHAŁ RĘKAS*

Redakcja i Administracja: ul. Zygmuntowska 4. Tel. 24-61.
Konto czekowe P. K. O. Tow. „Biblj. Religijna". Lwów, Nr. 500.778.
Rękopisów nie zwraca się.

PASCHA ROSATUM

Pobożny dominikanin, Jakób *de Voragine,* tak pisze w przesławnej swojej *Legenda aurea:* „Trzeba nam wiedzieć, że na pięć sposobów Duch Święty widzialnym się okazał. Najpierw w postaci gołębicy nad Chrystusem ochrzczonym. Powtóre w postaci świecącego obłoku nad Chrystusem przemienionym. Po trzecie w postaci tchnienia, jak mówi Jan święty w XX rozdziale: *Tchnął na nich* (Jezus) *i rzekł im: Weźmijcie Ducha Świętego.* Po czwarte w postaci ognia. Po piąte w postaci języków. I przez tych pięć sposobów okazał i dał poznać, co sprawia w sercach, które nawiedza i które we władanie bierze".

Kościół w dawnych wiekach starał się uzmysłowić wiernym wszystkie te sposoby przyjścia Ducha świętego. Czytamy w różnych starych księgach, że w dzień Zielonych Świątek:

wypuszczano w kościele 30 żywych gołąbków, lub spuszczano z góry misternie sporządzonego płonącego gołębia;

zrzucano na wiernych przez otwory sklepienia *flores et nebulas,* to jest czerwone płatki różane i małe skrawki płótna;

na pamiątkę zaś tchnienia i wichru potężny głos trąb z chóru kościelnego się rozlegał.

Ze wszystkich tych praktyk najbardziej rozpowszechniony był zwyczaj zrzucania płatków różanych na głowy wiernych i ztąd powstała piękna ówczesna nazwa Zielonych Świąt: *Pascha rosatum* albo *Dominica de Rosa.* Już w XII wieku pisze kanonik Benedykt w Rzymie: *Dominica de Rosa, statio ad S. Mariam Rotundam ubi Pontifex debet canere Missam et in predicatione dicere de adventu Spiritus Sancti, quia de altitudine templi mittuntur rosae in figura eiusdem Spiritus Sancti.*

Wszystkie te piękne zwyczaje wyszły dziś z użycia, a przechował się tylko zwyczaj strojenia zielenią świątyń i domów, zwyczaj pochodzenia pogańskiego, przyjęty przez Kościół.

Ludzkość przeżywa dziś okres głębokiego przesilenia. Zewsząd słychać o prawdziwym wyścigu zbrojeń, co niechybnie wiedzie do podważenia pokoju, do rozpętania nowej wojennej zawieruchy. Ciemne chmury niewiary i pesymizmu unoszą nię nad nami, a ciężkie, duszące miazmaty zgubnych neopogańskich haseł zatruwają atmosferę duchową, którą nam oddychać przychodzi. Chłód przejmujący ogarnia serca: oziębła już bowiem miłość wielu (Mat. 24[12]), a język ich stał się jako miecz ostry (Ps. 56[5]).

Zaprawdę bardzo dziś potrzeba ludzkości szczególnej pomocy Ducha Świętego.

My tedy Chrystusowi kapłani, którzyśmy przy święceniach otrzymali Ducha Pańskiego w znacznie większej niż zwykli wierni obfitości, gorliwie pracujmy i gorąco się módlmy, żeby On zstąpić raczył na tę nieszczęsną ludzkość dzisiejszą i żeby do niej przyszedł:

w postaci gołębicy, która pokój przynosi;

w postaci świecącego obłoku na rozproszenie duchów ciemności;

w postaci lekkiego tchnienia i wichru potężnego na przepłoszenie owych zgubnych miazmatów;

w postaci ognia na rozpalenie zimnych serc ludzkich;

w postaci języków, aby wszyscy dobrze a zgodnie mówili słowa miłości.

A kiedy wszyscy z sercem gotowem i ochotnem przyjmiemy Ducha twórczego, wtedy znowu przeżywać będzie ludzkość *Pascha rosatum.* Wielkanoc różaną, pełną wiośnianej krasy i radości.

X. Stanisław Szurek.

DUCH ŚWIĘTY W ŻYCIU KOŚCIOŁA

(Ciąg dalszy)

d) Sąd... ze sprawiedliwości.

„A gdy on przyjdzie będzie karał świat... ...i z sprawiedliwości... 16, 8. A z sprawiedliwości: iż do Ojca idę, a już mię nie ujrzycie“ 16, 9.

Drugą podstawą sądu Parakleta jest sprawiedliwość. — O czyją tu chodzi sprawiedliwość? — Różnie tłumaczą.

Jedni odnoszą do człowieka. Jest to sprawiedliwość, którą Chrystus usprawiedliwia ludzi. Duch Św. przekona świat, że jest grzeszny, zaś Chrystus Zbawicielem, który odkupił ludzi i dał im sprawiedliwość, świętość. Św. Augustyn: „Jakim sposobem świat ma być karany z sprawiedliwości, jeżeli nie z sprawiedliwości wierzących. Jest karany z grzechu, bo w Chrystusa nie wierzy; i karany z sprawiedliwości tych, którzy wierzą. Świat z grzechu swego, ze sprawiedliwości cudzej jest karany, jak ciemności są przez światło zwalczane“.

Według innych trzeba tu rozumieć sprawiedliwość Chrystusa w przeciwieństwie do niesprawiedliwości świata; świat pozna dzięki działalności przekonawczej Parakleta że Chrystus, którego nazywał grzesznikiem, nie jest nim, lecz świętym, sprawiedliwym, niewinnym.

Ta sentencja łączy sprawiedliwość człowieka wierzącego ze sprawiedliwością Chrystusa. Chrystus swoją śmiercią wysłużył nam sprawiedliwość, której owocem są cnota i świętość wiernych, w świetle których okażą się grzechy świata i brak sprawiedliwości. A stąd dlań zawstydzenie, potępienie, za sprawą Ducha Św. Myśl o sprawiedliwości człowieka wchodzi do sensu tego zdania, ale drugorzędnie; ona nie jest głównym powodem działania Ducha Św. — Pozatem trudno dość połączyć ten sens z w. 10, który mówi o Chrystusie, odchodzącym do Ojca. Istotnie zdanie, „iż do Ojca“ właśnie naprowadza na pojęcie sprawiedliwości Chrystusa, sprawiedliwość, która polega na tem, iż idzie do Ojca, w ten sposób ona się objawia, okazana jest. Zatem tłumaczenie drugie najtrafniejsze.

Duch Święty ma świat przekonać, iż Jezus poszedł do Ojca i posiada chwałę niebieską. Że Jezus odszedł do Ojca, to dowód, że Jezus jest Bogiem; a świat Go uważał za człowieka. Świadectwo o Bóstwie P. Jezusa, o Jego, Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu. Świat wprawdzie nie widział tego, lecz Duch Św. postara się, że się dowie i przekona przez Apostołów, którzy to głosić będą przed światem, za te prawdy cierpieć będą i męczeństwo poniosą; i Kościół ciągle je będzie głosił i sam będzie dowodem Boskiego Swego Założyciela. Świat, który nie chciał przyjąć sprawiedliwości od Chrystusa i uczniów Jego, teraz za działaniem Ducha Św., zobaczy tę sprawiedliwość w świetle niebieskiej chwały Chrystusa. Na tle sprawiedliwości Chrystusa odbija się, jak ciemna plama jego własna niesprawiedliwość, jego błąd co do Chrystusa, którego uważał za grzesznika, bluźniercę, za gorszego od szatana („czarta masz“). Dowód Ducha Św. na sprawiedliwość, świętość, niewinność Chrystusa, która okazana jest w tem, że idzie do Ojca, do nieba, jest równocześnie osądzeniem i potępieniem kłamstwa, uwodzicielstwa i fałszywego, morderczego wyroku świata, — „a już mnie nie ujrzycie“ — dodatek ten oznacza trwałe mieszkanie, na wieki. Dowód zyskał przez to większą siłę. Chrystus nie wróci już na świat, lecz w chwale pozostanie na wieki.

Przekonanie więc świata co do sprawiedliwości polega na tem, że Duch Święty przekona świat o sprawiedliwości Chrystusa, której znakiem Jego odejście do Ojca i chwała niebieska, świętość i sprawiedliwość wiernych i Kościoła; przekona go tem samem że w swem uprzedzeniu do Chrystusa pobłądził; prześladując Go i skazując na śmierć stał się winnym krwi Sprawiedliwego. — Sprawiedliwość Chrystusa okazana światu to główna myśl w. 10.

Skutek tego przekonania świata co do sprawiedliwości Chrystusa będzie dwojaki: Jednym otworzywszy oczy na błąd i grzech, przyprowadzi ich do uznania sprawiedliwości Jezusowej i uczestnictwa w niej, drugim zgotuje sąd, jako odpłatę za urąganie, szyderstwo i złośliwe trwanie w błędzie wbrew jasnemu oczywistemu przekonaniu.

e) Sąd Ducha Św. Parakleta.

„... i z sądu r. 16, w. 8; — A z sądu: iż książę tego świata już jest osądzony“ 16, 11.

Tu trzeba rozróżnić dwa sądy: jeden odnoszący się do szatana, drugi do świata. Pierwszy jest podstawą dla drugiego. W tem zakłada się sąd świata, iż książę tego świata już jest osądzony. — Księciem świata, jak widać z podobnych miejsc w Ewangelji, jest szatan. Sąd nad szatanem już się odbył. „W chwili śmierci, przez śmierć i Zmartwychwstanie odbył się ten sąd nad szatanem. „Teraz jest sąd świata: teraz książę tego świata precz wyrzucony będzie. A ja jeśli będę podwyższony od ziemi, pociągnę wszystko do siebie. A mówił to oznajmując, jaką śmiercią miał umrzeć“.

„Widziałem szatana, jako błyskawicę z nieba spadającego“

..i on także tychże uczestnikiem był, aby przez śmierć zepsował tego, który miał władzę śmierci, to jest djabła“.

Jak wynika z zestawionych tekstów Pisma św. śmierć Chrystusa była sądem dla szatana; przez śmierć bowiem dokonało się dzieło zbawienia ludzkości. Ten sąd nad szatanem jest zupełnie osiągnięty jak wskazuje czas dokonany słowa greckiego *κέκριται*. Sąd ten zaczął się wcześniej przed śmiercią Chrystusa. Jest zakończony zwycięstwem w czasie Męki. Zbawiciel pokonał szatana mocą Swoją, nauką, łaską, odpuszczeniem grzechów. Szatan osądzony i zwyciężony przeniósł swój wpływ na wolę ludzką złą, wysunie

świat przeciw Zbawicielowi w Jego wiernych i dziełach, bowiem on księciem tego świata, którego prowadzi do występków, do prześladowań i nienawiści Chrystusa. Trzeba teraz, aby świat był osądzony, zwyciężony, przekonany. Oto drugi sąd, sąd nad światem, a wykona go Duch Św.-Paraklet. Jego zadaniem wykazać, świat przekonać, że sąd nad jego księciem wykonany, i że ten książę jest już pokonany. A wykaże Duch Św. światu, że przez śmierć Zbawiciela szatan osądzony; że zwyciężył Chrystus i sprawa Jego górą. Królestwo przezeń założone walczy przeciw królestwu szatana, walczy i zwycięża, trwa i rozszerza się. Kościół jest tym niezbitym, niezaprzeczonym dokumentem sądu i wyroku nad szatanem, każda dusza zbawiona, każdy człowiek garnący się do światła Chrystusowego i całe narody są temi dokumentami, które światu stoją ciągle przed oczyma, z których on czyta osądzenie i pokonanie szatana, swego księcia. Świat jeszcze nie jest potępiony, lecz w ten sposób przez Ducha Św. przekonywany; ma więc możność naprawienia swego błędu, przejście na stronę Chrystusa. Wielu wytrwa przy swym księciu; na nich wyda Duch Św. wyrok potępienia, jaki spadł na szatana. Wielu jednak pod tym wpływem przekonawczej działalności Parakleta opuści szeregi dawnego swego wodza, a wstąpi w szyki Chrystusowych uczniów i znajdzie ratunek i ucieczkę przed sądem końcowym potępieńczym w Kościele. Sąd Parakleta nad światem odbędzie się przez wykazanie, że sąd nad jego księciem już nastąpił!

Potrójna działalność Parakleta w stosunku do świata: przekonywanie o grzechu, przekonywanie o sprawiedliwości Chrystusa i przekonywanie o sądzie odbytym nad szatanem nie jest trzema różnemi aktami, lecz jest jedną niepodzielną, przekonawczą działalnością Ducha Św., która składa się na obraz mocy Ducha Św. nad światem. Roztoczył Zbawiciel przed Apostołami ten wspaniały obraz działalności Parakleta obiecanego, by w serca ich, zatrwożone wrogą postawą świata, jego prześladowaniami i nienawiścią, wlać pociechę i odwagę. On ich obrońcą, opiekunem, pocieszycielem i nauczycielem. Oglądać będą ten triumf Ducha Św. nad światem, wszak będą narzędziem w Jego ręku w tej działalności przeciw światu, a przedewszystkiem błogosławioną Jego działalność odczują i zobaczą na sobie. O tem Pan mówi w w. 12. — Duch Święty, w Swej działalności przeciw światu posłuży się przepowiadaniem częścią Apostołów, częścią innych głosicieli Ewangelji Chrystusowej, do czego zapali ich potężną energją przenikającą ich serca; częścią przez Swoje w ludziach skuteczne działanie. Przez to zaś, że Duch Św. po Wniebowstąpieniu tak cudownie został dany, i że przezeń wierni tak cudowne rzeczy działali światu dotąd nieznane, przez to licznych pociągnie do Chrystusa i światu zostaną okazane tem samem i grzech niewierzących w Chrystusa i sprawiedliwość Chrystusa i sąd potępieńczy dokonany nad djabłem.

(Dok. nast.) *X. B. Z.*

Nowa literatura w nowej Polsce

Wojna światowa odegrała rolę rewolucji światowej. Rewolucja ta dokonała się w całym niemal świecie, na każdem niemal polu. Czy w dziedzinie politycznej, czy społecznej, czy ekonomicznej wprowadziła nowe formy — nowe problemy. Niektóre się kształtują powoli — inne już przeminęły — jeszcze inne są in statu nascendi. W każdym razie ruch rewolucyjny jest i niema widoków — by świat wrócił do starego porządku.

Nic też dziwnego, że i na polu literatury — a także sztuki dokonała się rewolucja. Musiała i ona przejść przesilenie, boć jest odbiciem myśli i dążeń dnia dzisiejszego.

Żyjemy szybkiem tempem. Choć z pewnym sentymentem powracamy do tak niedawno minionych koryfeuszów literatury — to jednak z życiem iść musimy i nie wolno nam zamykać oczu na twórczość najmłodszych. Tego domaga się nie tylko nasza potrzeba kulturalna — ale także i zmysł pedagogiczny — boć jesteśmy wychowawcami młodzieży — która najnowszą literaturę czyta i na niej urabia sobie pogląd na życie.

Znamieniem głównem najnowszej literatury w Polsce niepodległej jest szukanie nowej treści i nowej formy. Tak poezja jak proza zrywa z przeszłością, jako przeżytkiem. Polska Niepodległa wniosła nowe zadania i nowe potrzeby. Wpływ obcy oraz szalony postęp w technice i wynalazków otworzył nowe horyzonty — ku którym chciwie się rzucili najmłodsi — żądni czegoś nowego. Nie można ich za to w zasadzie potępiać — bo postęp ma swoje prawo owszem świadczy dodatnio o twórczej i witalnej sile ducha polskiego.

Aby wyrobić sobie pogląd na dzisiejszą literaturę, musimy wziąć pod uwagę czynniki — które na jej kształtowanie się wpływały. Takich czynników zasadniczych jest cztery — nie wykluczonem jest jednak, że i inne poza niemi wpływ swój wywarły. Przejdźmy je po kolei.

Pierwszym to samo odzyskanie Niepodległości. Jest to chwila przełomowa tak doniosłej wartości — że musiała ona znaleźć swój wyraz w literaturze polskiej. Wszak na tę Niepodległość czekano półtora stulecia — gros twórczości w okresie niewoli ześrodkowało się w tęsknocie za własnem państwem, własnem życiem. Nic też dziwnego, że literatura zaborcza grawitowała ku ideji Wyzwolenia — uważała za swój obowiązek pokrzepiać serca i podnosić ducha — być aniołem opiekuńczym i czynnikiem wychowawczym narodu polskiego. Zaznaczam, że chodzi mi o zasadniczą linję twórczości zaborczej — a nie o jej odchylenia nieraz bardzo ujemne, bo te zawsze być muszą.

W Polsce Niepodległej to wszystko odpadło. Pierwszy odruch — to radość z odzyskania Nie-

podległości — to chęć „wyżycia się“, dania upustu radości, rozpierającej serca polskie. Wyraz tej ogólnej radości, tego obudzenia się do życia i ukochania życia dali Skamandryci, którzy tworzą osobną grupę w najmłodszej literaturze. Rzecz jasna, że nie będzie tu żadnej idei — żadnej tęsknoty Czynu — słowo stało się ciałem — Polska zmartwychwstała — a więc cieszmy się i wznośmy pean na cześć życia. To też poezja ich tryska radością życia, wybuchem długo tłumionych potencyj witalnych.

Drugim czynnikiem kształtowania się najnowszej literatury — to okres zakładania podwalin pod budowę własnego państwa. Po wybuchach radości — po pierwszym entuzjaźmie — przyszedł czas mozolnej pracy formowania własnego państwa — własnej społeczności. W literaturze zaborczej trzeba nam było ideałów; bohaterów — by budzili i podnosili z martwoty i uśpienia do Czynu. Dziś ta potrzeba odpadła. Dziś trzeba szarej, codziennej, mozolnej pracy. A więc zwrot do codzienności — realizm. To dominujący kierunek w twórczości dzisiejszej — wydobywanie na światło dzienne zwyczajnej, często podświadomej codzienności. Rzecz zupełnie zrozumiała, bo w realnej Polsce — musimy realnie o niej myśleć i realnie ją poznawać. Kierunek ten wypłynął z samej natury rzeczy. Jaki on jednak jest i co nam dał — o tem pomówimy na innem miejscu.

Trzecim czynnikiem — to wpływ obcy. Przedewszystkiem wpływ futuryzmu włoskiego — twórcą którego jest Marinetti. Nie tu miejsce na szczegółowe jego omawianie, bo na razie chodzi nam o pogląd ogólny — tu jednak wypada zaznaczyć, że tendencją futuryzmu była głównie anarchja w dotychczasowych formach poezji i prozy. Futuryzm, burzący nietylko dotychczasowe ustalone formy rytmu czy rymu — ale nawet ortografji — jako ruch czysto negatywny i destruktywny — nie mógł — rzecz jasna — ostać się dłużej, a szczególnie na gruncie polskim nie przyjął się zupełnie i poza nieliczną grupką zwolenników tego kierunku — na ogół nie znalazł oddźwięku w społeczeństwie polskiem. I to zupełnie jasne — bo Polska, zajęta pozytywną pracą odbudowy — nie miała czasu i chęci zwracać uwagę na obcą jej duchowi i celom szczepionkę włoską i hodować niby egzotyczną roślinkę w literackiej cieplarni. Po co?

Czwartym wreszcie czynnikiem — który kształtuje współczesną literaturę polską — to szalony postęp na polu techniki i wynalazków. Zawrotna wprost inwencja techniczna — stworzyła nowe, ulepszone warunki życia — wzbudziła nie tylko podziw, ale po prostu kult do cudów genjuszu ludzkiego — a z kultem techniki złączył się kult przyrody — zdrowia fizycznego — sportu. Jestto dalsza jakby emanacja tej radości życia — tej chęci „wyżycia się“ które z czasem przybrało formę dobrze zorganizowanego, uspołecznionego sportu. Ten kierunek tak dziś aktualny — tak dominujący i modny nie mógł nie znaleźć oddźwięku i w literaturze.

Z ogólnego przedstawienia rzeczy jedno wynika jasno: poziom literatury najnowszej uległ znacznemu obniżeniu pod względem treści — a poczęści i formy. Niema tu takich wzlotów genjalnych jak Improwizacja Mickiewicza — lub Hymny Kasprowicza, niema tu tak głębokich, nieraz nadludzkich i wprost niezrozumiałych koncepcyj — że wymienię Króla-Ducha Słowackiego — lub Wyspiańskiego. Literatura współczesna nie wynosi się nic ponad poziom codziennego, ziemskiego życia, życie to opiewa, bada i przeżywa. W następnych artykułach przejdziemy kolejno poezję i prozę — aby wyrobić sobie zdanie o jej twórczości i wartości.

(C. d. n.). *X. Michał Lewicki.*

Nowe czasopismo: „Gregoriana“

Pod tym tytułem ukazał się niedawno organ archidiecezji lwowskiej obrz. orm. Jest to dwumiesięcznik poświęcony zagadnieniom kultury religijnej i narodowej. Czasopismo to obejmuje dwa działy: ogólny i diecezjalny. Pierwszego redaktorem jest X. Adam Bogdanowicz, kanonik kapituły ormiańskiej; drugiego zaś X. infułat Dionizy Kajetanowicz, kanclerz Kurji Metropolitalnej.

Część druga nowego dwumiesięcznika ma być dalszym ciągiem dawnego wydawnictwa diecezjalnego: „Posłaniec św. Grzegorza“, które przez ośm lat wydawał X. Kajetanowicz. Redakcja, pozyskawszy nowych współpracowników, postanowiła rozszerzyć ramy „Posłańca“ i wydawać obecnie „Gregoriana“ dla szerszego ogółu społeczeństwa polskiego.

Pierwszy zeszyt czasopisma archidiecezji orm., (obejmujący 54 str. w ósemce) przedstawia się bardzo dodatnio tak pod względem zewnętrznej formy jak zawartej w nim bogatej i interesującej treści.

W dziale ogólnym znajdujemy na pierwszem miejscu artykuł X. arcyb. Teodorowicza p. t.: „Monoteizm Starego Testamentu, Bóg jedyny, w którym dostojny Arcypasterz z wielkiem znawstwem rzeczy wykazuje bezwzględną wyższość religji St. T., religji objawionej, nad ówczesnemi religjami pogańskiemi i systemami filozoficznemi.

W drugim artykule dr. A. Czołowski, dyrektor archiwum miasta Lwowa, omawia cenny zabytek historyczny, który udało mu się w ubiegłym roku dla zbiorów miejskich zdobyć, mianowicie: oryginalny, pergaminowy dyplom, wydany we Lwowie w r. 1367 przez króla Kazimierza Wielkiego, pierwszemu biskupowi ormiańskiemu, Grzegorzowi, któremu pozwalał założyć tu biskupią siedzibę i zabezpieczał mu wolność wiary według obrz. orm.

Następują potem dwa piękne przemówienia X. Arcyb. Teodorowicza, jedno p. t. „Z dziejów Sióstr Miłosierdzia“, wypowiedziane na uroczystej akademji ku czci św. Ludwiki Marillac, drugie p. t. „Czyn miłosierdzia“, wygłoszone do konferencji panów św. Wincentego a Paulo we Lwowie.

W ustępie p. t. „Przegląd prasy“ znajdujemy wzmiankę o dwumiesięczniku „Oriens“, w szczególności zaś o artykule X. dr. Obertyńskiego „O

Ormianach polskich", a nadto ujemny sąd X. prof. Steuera z Poznania o naukowych metodach X. prof. Siwka T. J. w sprawie zjawisk mistycznych w Konnersreuth.

Dział recenzyjny opracowany starannie zawiera między innemi dwie oceny pióra Czesława Lechickiego, współpracownika nowego wydawnictwa. Na szczególniejszą uwagę zasługuje jego krytyka dzieła lekarza holenderskiego Van de Velde'go p. t. „Małżeństwo doskonałe", które w r. 1931 dostało się na indeks książek zakazanych a w Polsce doczekało się niestety drugiego wydania.

Dział drugi „Gregoriana" obejmuje część urzędową z rozporządzeniami władz państwowych: w sprawie ustroju i praktyki szkolnictwa powszechnego i w sprawie ubezpieczenia służby kościelnej w Kasach Chorych a nadto kronikę diecezjalną, wiadomości z Pokucia, o Zakładzie Wychowawczym im. ś. p. Józefa Torosiewicza we Lwowie, wiadomości ze świata, odnoszące się do Ormian, wreszcie obronę narodu ormiańskiego i Ormian polskich przed zarzutami kapitana Lepeckiego, ogłoszonemi w „Polsce Zbrojnej".

Jak więc widzimy treść pierwszego zeszytu nowego czasopisma Ormian polskich jest zajmująca i pouczająca. Możemy je przeto polecić gorąco i serdecznie.

Dla nowych prenumeratorów wartoby w następnym numerze umieścić wyjaśnienie tytułu czasopisma „Gregoriana".

Nadmieniamy, kończąc niniejsze uwagi, że przedpłatę w wysokości 3.60 zł. rocznie przyjmuje Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów, Kalecza 5. Konto P. K. O. 141.599. *X. P. S.*

Akcja katolicka

w lwowskiej (halickiej) metropolji obrz. gr. kat.

Dnia 1 grudnia 1933 r. Episkopat lwowskiej (halickiej) Prowincji obrz. gr. kat. utworzył „Generalny Instytut Katolickiej Akcji, gr. kat. Halickiej Cerkiewnej Prowincji" (G. I. K. A.). Instytut ten ma być ośrodkiem i centralą A. K. całej Metropolji. Ustalając swe najbliższe zadania Instytut postanowił m. in. wydawać czasopisma poświęcone sprawom A. K.

To postanowienie zrealizowano w czerwcu 1934 r., kiedy wyszedł pierwszy numer czasopisma „Katołyćka Akcija". Czasopismo, mające początkowo wychodzić nieperjodycznie, zostało ustalone, od początku r. 1935 jako kwartalnik.

Mamy przed sobą trzeci zkolei, a drugi w tym roku, zeszyt.

Pierwszy artykuł kwietniowego zeszytu stanowi referat J. E. X. B-pa Iwana Buczki, wygłoszony na zjeździe przedstawicieli ukraińskiej prasy katolickiej, o ruchu kobiecym w świetle encykliki „Casti connubii".

Dostojny Referent zwraca najpierw uwagę na znaczenie ruchu kobiecego nie tylko dla kobiet lecz i dla całego narodu, bo kobiety-matki w pierwszym rzędzie wychowują i kształtują naród. Następnie, przedstawiwszy rys historyczny ruchu kobiecego na świecie, kończący się obecnie liberalną emancypacją kobiet, streszcza główne zasady encykliki papieskiej o małżeństwie.

CIEKAWE TEKSTY STAROPOLSKIE

(Ciąg dalszy).

Drugim tekstem podanym przez prof. Janowa są Godzinki o Męce Pańskiej (str. 2 odb.) z XVI w. (oryginał pochodzi z XV w.).

Prawo kościelne od najdawniejszych czasów nakazywało duchownym po otrzymaniu wyższych święceń odmawiać Godziny Kanoniczne z Brewjarza. Godzin Kanonicznych jest 7 w różnych porach dnia i nocy odmawianych (Jutrznia z Laudesami, Prima, Tercja, Seksta, Nona, Nieszpory i Kompleta). Wszystkie te Godziny odprawiano w kościołach katedralnych codziennie, w niedziele i święta zaś w kościołach parafjalnych. Z czasem poczęto puszczać w niepamięć ten zwyczaj a zamiast niegdyś publicznie odśpiewywanych Godzin kanonicznych wprowadzono skrócone Godziny czyli śpiew t. zw. Godzinek. Godzinki te początkowo śpiewano po łacinie, potem w języku ojczystym. Do najdawniejszych Godzinek w Polsce należą Godzinki o Męce Pańskiej i o Niepokalanem Poczęciu N. Panny, śpiewane przez królów, szlachtę i lud. Godzinki o Męce Pańskiej posiadamy w kilku redakcjach, najstarsza sięga XIV-go w. Jest tłumaczeniem słynnego hymnu łacińskiego, Horae canonicae Salvatoris (Mone: Lateinische Hymnen Mittelalters, Freiburg i. Br. 1853 I), zaczynającego się od słów „Patris sapientia, veritas divina, Christus Jesus captus est hora matutina" („Jezus Chrystus, bog człowiek, mądrość ojca swego[12]").

Z czasem powstawały nowe przekłady Godzinek. Podane nam przez prof. Janowa Godzinki są odpisem i posiadają wiele szczegółów wziętych z ewangelji apokryficznych o Męce Jezusa. Przepisywacz nie zachował podziału na wiersze, wer'zusy i responsorja, tak też nam in continuo podał prof. Janów. Początek tych Godzinek przytaczam. Napis w ten sposób brzmi: Godzinki o męcze bożeii, w ktorich się zamika wsitka pasia.

JUTRZNIA.

V. Panie boze, otworz usta moie.
R. A jęzik moy będzie wiznawał ffalę y dobrocz thwoię.
V. Spomozi myę mili panie.
R. Bich uznal twoie vmilowanie
V. Ffala bącz bogu oyczu y synowi y duchu swietemu
R. Na wiek wiekom amen.

Potem następują rymowane hymny poszcze-

[12]) Korbut op. cit. str. 74, Łoś op. cit. str. 400., Bobowski w zbiorze pieśni dawnych (op. cit.) str. 379 i Brückner w Pieśni średn. Pols. str. 67. Na godziny kanoniczne podzielona jest znana pieśń postna „Rozmyślajmy dziś wierni chrześcijanie" (Por. Brückner op. cit. str. 79 i najn. śpiewniki kośc.).

W ostatniej części artykułu dostojny Referent wyciąga wnioski praktyczne i wzywa kobiety katolickie do przeciwstawienia nowoczesnemu, liberalnemu ruchowi kobiecemu ruchu katolickiego opartego na niezmiennych prawdach Chrystusowych.

W następnym artykule dr. M. Dzerowycz, prezes G. I. K. A., charakteryzuje żywo i w silnych słowach, nowoczesny ukraiński liberalny ruch kobiecy, którego niezdrowy, akatolicki duch okazał się na kongresie, niedawno odbytym w Stanisławowie i w organie „ukraińskiego feminizmu“: „Żinka“.

Autor artykułu bardzo zręcznie wykazuje mętne hasła, które miały pokryć akatolickość i laicką etykę, leżącą u podstaw tego niebezpiecznego ruchu i oszukać większość nieświadomych sprawy, a do katolicyzmu szczerze przywiązanych kobiet. Artykuł kończy się rzeczowemi i praktycznemi wskazaniami, któremi kobiety katolickie mają się kierować, by się przeciwstawić szkodliwej działalności liberalnego feminizmu.

Z artykułu sekretarza G. I. K. A., p. Redki, dowiadujemy się szczegółowo o stanie A. K. na terenie lwowskiej metropolji obrz. gr.-kat.

Jakkolwiek A. K. na terenie tej metropolji bardzo niedawno zaczęła się organizować, to jednak, w krótkim czasie, organizacyjnie wiele dokonała.

Jak z artykułu tego wynika plan działania jest bardzo realnie ułożony, a przytem spokojnie i konsekwentnie urzeczywistniany. Zaznacza się przytem szczególnie położenie nacisku na wydawnictwa i prasę katolicką i na akcję charytatywną.

W ostatnim artykule X. Demko wskazuje na podstawy, na których A. K. musi się oprzeć: są niemi, z jednej strony, głębokie życie nadprzyrodzone i wyrobienie elity duchowej narodu, a z drugiej strony duch czynnego i ofiarnego apostolstwa, złączony z bezwzględnem posłuszeństwem hierarchji kościelnej. Wreszcie mówi też o koniecznym warunku, którym jest postawienie A. K. poza i ponad polityką.

Po artykułach następują krótkie sprawozdania o A. K. w Polsce i w innych krajach, i kronika ze świata katolickiego.

Należy szczerze pogratulować współrodakom, greko-katolikom tak pięknie rozpoczętego dzieła A. K. i życzyć jaknajowocniejszych wyników dla wypełnienia naszego wspólnego hasła:

Pax Christi in Regno Christi!

„Bonum et iucundum habitare fratres in unum“

(Ps. 132, 1).

Zbliżają się wakacje! Wielu kapłanów, zwłaszcza pracujących w szkołach zastanawia się nad tem, gdzie i jak spędzić ten czas wytchnienia i wypoczynku, by nabrać sił do dalszej, ciężkiej i odpowiedzialnej pracy. Tym, których choroba nie zmusza do leczenia się w zdrojowiskach, chciałbym wskazać idealne miejsce pobytu letniego: Z a k o p a n e, a w Zakopanem dom Towarzystwa Kapłanów: K s i ę ż ó w k a (na drodze do Kuźnic).

Dom ten daje księżom mieszkającym w nim wszystkie wygody doskonałego pensjonatu: do-

---

gólnych Godzin [13]), zabarwione szczegółami z ewangelji apokryf. Nikodema. Hymny te są o wiele dłuższe od hymnów dziś śpiewanych Godzinek o Męce Pańskiej [14]). Godzinki te zakończone są ofiarowaniem, nazwanem w kodeksie „Zamknienie godzinek“.

Trzecim tekstem jest „Apokryf o Dwunastu Piątkach“; temu zabytkowi poświęcił prof. Janów osobną rozprawkę [15]). Jest to ciekawy pomnik naszego języka, dotąd nieznany w literaturze polskiej, spotykamy tylko w folklorze jako dodatek do t. zw. „Listu z nieba“. Tekst jego dla bliższego zaznajomienia się z treścią podamy na końcu. Autor we wstępie podał krótko obecny stan badań literatury apokryficznej w Polsce (str. 3—5). Ponieważ apokryf o 12-tu piątkach występuje w podaniach ludu wraz z listem niebieskim, dlatego też autor poświęca temu listowi kilka uwag historycznych co do powstania, treści i znaczenia jego dla ruchu średniowiecznych biczowników. Następnie zbija wycieczki antykatolickie protestantów, jakoby list niebieski był sprzedawany przez władzę duchowną wraz z odpustami i rozpowszechniany przez kapłanów wśród wiernych (5—14).

[13]) Dopisano inną ręką w rękopisie za Primę, za Tercję, za Sextę, za Nonę, za Nięszpór, za Completę.

[14]) Porównaj: Zbiór Godzinek kościelnych przez X. S. B. Warszawa 1934 str. 46 i nn.

[15]) Jan Janów: Apokryf o Dwunastu Piątkach, Lwów 1934, str. 40.

Drugą część poświęcił już samemu apokryfowi o 12 piątkach (str. 14—32). Najpierw przedstawia nam powstanie wersji o 12 piątkach na wschodzie, potem porównanie staropolskiego tekstu o piątkach z odmianami zachodniemi tego apokryfu (z niem. ang. franc. i włoskim) i wpływ wersji polskiej na ruską. W dodatku umieścił autor przedruk wierszowanej wersji białoruskiej (str. 32—35) i wersję elenterjuszowską według rękopisu N. T. im. Szewczenki z końca XVII w. (str. 35—39).

List niebieski powstał na przełomie V i VI wieku, nosił nazwę „listu z nieba“ lub „list o niedzieli“, gdyż miał za zadanie nakłonienie wiernych do święcenia niedzieli. Są w tym liście zawarte groźby i obietnice nie licujące z nauką Kościoła, dlatego też został przezeń potępiony. Mimo zakazu list niebieski rozpowszechnił się wśród ludu w każdym kraju. Wielką popularnością cieszył się w średniowieczu w czasie ruchu biczowników, którzy przy końcu swoich nabożeństw odczytywali list o święceniu niedzieli i piątku. Z ruchem flagellantów średniowiecznych przyszedł do Polski. Najstarszy list niebieski w języku polskim pochodzi z r. 1521 [16]) a jego odpisy są przez lud i inteligencję przechowywane do dzisiejszego dnia i rozszerzane.

[16]) Podał go nam H. Łopaciński w Pr. Fil. IV. str. 735, wspomina o nim również A. Brückner w Podr. Enk. Kościelnej t. I—II, str. 269 (Apokryfy polskie) i na innychu miejscach swoich dzieł z tej dziedziny.

bre pokoje, obfite i zdrowe pożywienie i całkowity komfort. A przy tem mają mieszkańcy do dyspozycji kaplicę z siedmioma ołtarzami, świetlicę, dużą salę jadalną, trzy obszerne werandy, radjo, duży ogród otoczony lasami i t. d. A połączenie idealne i daleko od t. z. „miasta“, blisko Kuźnic i Jaszczurówki, spokojne i słoneczne.

A przedewszystkiem daje Księżówka kapłanom to, czego nie może im ofiarować najwykwintniejszy pensjonat: t. j. dobrane towarzystwo konfratrów. W pensjonatach bywamy narażeni na towarzystwo żydów, rozwodników, często ludzi, którzy nie umieją uszanować obecności księdza; takie towarzystwo może zatruć najlepsze zresztą warunki pobytu na letnisku, a nawet narazić kapłana na niebezpieczeństwo i obmowę. W Księżówce żyje się w atmosferze przyjaznej i koleżańskiej, prawdziwie „inter fratres“. Kto pragnie towarzysza na wycieczki wysokogórskie, czy na mniejsze spacery, kto chce brać udział we wspólnych wycieczkach automobilowych do Morskiego Oka, do Pienin, czy do Czechosłowacji (Poprad, Smokowiec, Szczyrba, Zamki Orawskie i t. d.) znajdzie w Księżówce zawsze chętnych i odpowiednich towarzyszów. Kto woli spokój, pobyt w ogrodzie, czy werandowanie w słońcu lub na wolnem powietrzu, ten ma do dyspozycji ogród i werandy. A w czasie niepogody znajdzie w domu i radjo i gazety i partję szachów lub bridge'a, fortepian i bilard i miłą rozmowę z braćmi z różnych dzielnic Polski.

A „nervus rerum“, a kwestja kosztów utrzymania?

Oczywiście koszta pobytu w Księżówce nie mogą być tak niskie jak w różnych reklamowanych „najtańszych“ willach lub domach, które nie dają nawet w przybliżeniu tego, co daje Księżówka[1]. Ceny utrzymania zależą od pokoju, jaki się zajmuje: w obecnym sezonie wynoszą one od 5½—8 zł dziennie. Trzeba jednak podkreślić, że nie płaci się żadnych dodatków (za światło, podwieczorek, służbę) a taksa klimatyczna jest zniżona. Gdyby do Księżówki zjeżdżało więcej konfratrów, zwłaszcza na czas dłuższy, możnaby ceny utrzymania jeszcze obniżyć. W ostatnich latach trwał t. zw. główny sezon ledwie sześć tygodni (lipiec i połowa sierpnia), może obecnie umożliwią dłuższe ferje szkolne także dłuższy pobyt konfratrów w Księżówce, w „naszej“ Księżówce.

Zgłoszenia należy adresować: „Zarząd domu Księżówka. Zakopane, droga do Kuźnic“.

X. A. G.

[1]) Wiem że świeccy letnicy, którzy zwiedzają Księżówkę, wyrażają podziw dla budynku i urządzeń jego i zazdroszczą nam tego domu. Dziwię się też, dlaczego wielu kapłanów mieszka w Zakopanem w prywatnych pensjonatach, w znacznie gorszych warunkach, a nie taniej lub niewiele taniej.

Prosimy o pomoc w zyskaniu nowych prenumeratorów dla „Gazety Kościelnej“. — Od 1. stycznia b. r. prenumerata zniżona!!!

Czasopismo etnograficzne „Lud“ kilka razy tekst listu niebieskiego z różnych stron Polski przedrukowało (porównaj Lud II r. 1896, str. 232, III, 1897, str. 61 i in., VI, 1900, str. 307 i IX, 1903, str. 170 in.). List ten zwykle rozpoczyna się temi słowy: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Te słowa zesłane z nieba na ten świat od samego Pana Boga Papieżowi Leonowi a on posłał swemu bratu, królowi bratajskiemu[17])... i t. d. Księża stale ostro występowali przeciwko tym listom z nieba. Szymon Gonet opowiada nam o uroczystem spaleniu w klasie przez księdza katechetę takiego listu (Lud II, str. 232). Kilka słów wspomnieliśmy o liście z nieba, dlatego, gdyż z tym listem często połączony jest apokryf o dwunastu piątkach.

W Ludzie z r. 1903 Kietlicz ogłosił wraz z listem niebieskim apokryf o 12 piątkach, który formą i treścią mało różni się od średniowiecznego apokryfu z rękopisu Ossolińskich, odkrytego przez prof. Janowa. Różnice między niemi podał nam autor (str. 21), porównując je również z tekstem zachowanym w rękopisie Franki (nr. 332). Piątek, feria VI, u dawnych ludów romańskich był poświęcony bogini Wenerze (dies Veneris) stąd u tych ludów powstały nazwy piątku venerdi, vendredi itd., u ludów germańskich zaś był poświęcony bogini Frid, Frige (Freitag, Friday, Vrigday, Fritag, Fredag)[18]). U Mahometan piątek jest dniem świętym jak u nas niedziela. Kościół katolicki obchodzi ten dzień jako pamiątkę bolesnej męki Pana Jezusa, dla uczczenia której już od pierwszych wieków zaleca post[19]). Każdy zaś pierwszy piątek miesiąca w roku poświęcony jest N. Sercu Jezusowemu i czcicielom Boskiego Serca dał P. Jezus według objawienia Małgorzaty Alacoque dwanaście obietnic, z których ostatnia tak opiewa: „Tym, którzy przez dziewięć zrzędu pierwszych miesiąca przystąpią do Stołu Pańskiego, użyczę łaski ostatecznej wytrwałości w dobrem i szczęśliwej śmierci“. Literatura apokryficzna i wierzenia ludowe uczyniły piątek dniem feralnym. Zwłaszcza te wierzenia nakazały bardziej obawiać się niektórych w roku piątków, które należało pościć o chlebie i o wodzie, a dzięki temu umartwieniu ustrzeże się człowiek nie tylko od nieszczęść ale również za post oznaczonego piątku otrzyma pewien dar.

[17]) Najnowsza redakcja listu niebieskiego drukowana u Szczęsnego Bednarskiego we Lwowie, Rynek 9, ma nieco zmienioną treść („Leon Papież posłał go bratu swemu królowi polskiemu...)

[18]) Buchberger, Lexikon f. Theol. und Kirche, Freiburg in Br. 1932 col. 178 i n.

[19]) Didache 8 (. . . . wy zaś pośćcie w środy i piątki..“), por. X. Wł. Chotkowski. Testamentum D. J. Christi (Przegląd Powszechny 1900, Kraków str. 176) Codex Iuris Can. can. 1252.

(Dok. nast.)

X. Władysław Smereka.

Sprawy religijne

Kanonizacja męczenników angielskich. Przeszło 40 tysięcy osób wzięło udział w uroczystościach kanonizacyjnych męczenników angielskich Jana Fishera i Tomasza More'a w bazylice watykańskiej. Kościół katolicki w imperjum brytyjskiem reprezentowało 16 biskupów angielskich, jeden szkocki, trzech indyjskich i po jednym z Przylądka Dobrej Nadziei i Kanady. Z innych osób obrzędom asystowali b. król hiszpański Alfons z synem Juanem i córką Marją Krystyną, księżniczka Enrichetta Bourbon Parma, wielki mistrz Zakonu Maltańskiego książę Chigi oraz Lady Drummond, żona ambasadora angielskiego przy rządzie włoskim, ambasador Japonji przy Kwirynale, Poncelet, prezydent parlamentu belgijskiego, wdowa po Stresemannie i dwór papieski. Podczas procesji sztandarowi z wizerunkami nowych świętych towarzyszyli rektor kolegjum angielskiego, rektor kolegjum św. Bedy, postulator sprawy kanonizacji, przedstawiciele szlachty angielskiej John Dicksey i pułkownik Dapice, reprezentanci palestry angielskiej, Tomasz More Eyston, jako przedstawiciel rodziny, i reprezentant uniwersytetu oksfordskiego George Whingates. Uroczystość ogłoszenia kanonizacji nastąpiła o godzinie 10-ej, poczem chór sykstyński wykonał „Te Deum" i utwór Perosiego, skomponowany w roku ubiegłym z racji kanonizacji Jana Bosko. — Uroczystość św. Jana Fishera wyznaczono w kalendarzu na 22 czerwca, św. Tomasza More'a zaś na dzień 6 lipca.

Ze św. Kongregacji Obrzędów. Dnia 21 maja w św. Kongregacji Obrzędów rozważano nad całym szeregiem nowych wniosków w sprawie beatyfikacyj. Między innemi omawiano sprawę aprobaty dla pism Don Rua, następcy św. Jana Bosko w kierownictwie zgromadzenia księży salezjanów oraz sprawę kardynała Franciszka Richarda, arcybiskupa Paryża (1819—1908) i biskupa Marsylji dr. Mazerod, założycieli zgromadzenia Oblatów Niepokalanego Poczęcia NMP.

Podhalański kongres eucharystyczny. Dzięki staraniom X. dziekana J. Solaka odbędzie się w dn. 8, 9 i 10 czerwca b. r. pierwszy podhalański kongres eucharystyczny w Grybowie.

Kongres rozpocznie się 8 czerwca o godzinie 16-ej. Procesja uroczysta wyruszy z kościoła parafjalnego na rynek. Kazanie inauguracyjne wygłosi JE. X. Biskup Ordynarjusz tarnowski dr. Franciszek Lisowski.

W niedzielę, 9 czerwca, wotywę pontyfikalną w obrządku greckim odprawi JE. X. dr. Bazyli Maściuch, administrator Apostolski dla Łemkowszczyzny. O godz. 11 uroczysta suma z kazaniem, celebrowana przez JE. X. Biskupa Sufragana dra Edwarda Komara. O północy suma pontyfikalna na rynku, celebrowana przez JE. X. Biskupa W. P. Józefa Gawlinę, poczem publiczna adoracja na rynku przez całą noc do g. 6-ej rano.

W drugi dzień Zielonych Świąt, przy ołtarzu polowym w Białej Niżnej odprawi sumę pontyfikalną JE. X. Biskup dr. Franciszek Lisowski, a kazanie wygłosi JE. X. Biskup W. P. Józef Gawlina. Po sumie ruszy barwna procesja do oddalonego o 3 km Grybowa, gdzie na rynku nastąpi uroczyste zakończenie kongresu błogosławieństwem N. Sakramentem.

Niezmiernie rzadki jubileusz. W dniach ostatnich senjor diecezji tarnowskiej, X. prałat Aleksander Siemieński, obchodził niezmiernie rzadki jubileusz: 50-lecia proboszczowania na tej samej parafji, w Szynwałdzie pod Tarnowem.

X. prałat Siemieński należy do najbardziej zasłużonych kapłanów polskich. Na terenie pracy społecznej słusznie porównywany jest z X. Blizińskim, twórcą wzorowej wsi polskiej. Specjalną kartę zasług X. prałata Siemieńskiego stanowi długa lista ochronek (kilkadziesiąt), które powołał do życia w różnych stronach diecezji tarnowskiej, oddając je pod kierownictwo SS. Służebniczek starowiejskich. Pracując pół wieku na tej samej parafji Dostojny Jubilat niespożyty w swym zapale i energji, wywierał i nadal wywiera wielki wpływ na bliższe i dalsze środowisko, w którem z takim pożytkiem prowadzi swą działalność duszpasterską.

Kanonję w kapitule metropolitalnej warszawskiej otrzymał X. prałat Kaczyński. JEm. X. Kardynał Aleksander Kakowski mianował X. prałata Zygmunta Kaczyńskiego, dyrektora Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej kanonikiem gremjalnym Kapituły metropolitalnej warszawskiej. Instalacja nowego kanonika odbyła się dnia 30 maja b. r. w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego o godzinie 12 w archikatedrze św. Jana.

Piękny rozwój ruchu sodalicyjnego we Lwowie. Zarząd Towarzystwa Domu Sodalicyjnego „Marianum" ogłosił biuletyn sprawozdawczy za lata 1933 i 1934, który przedstawia niezwykle pomyślne wyniki akcji, zmierzającej do stworzenia wśród polskiej młodzieży akademickiej w tem mieście kresowem potężnego ośrodka czystej, życiodajnej atmosfery katolickiej.

W ciągu dwu lat od założenia Towarzystwa ofiarowano na ten cel: willę przy ul. Ostrołęckiej l. 4 na dom sodalisów studentów Politechniki, kamienicę dwupiętrową przy ul. Pijarów l. 15 na dom sodalisów studentów medycyny i kilkanaście tysięcy złotych.

Obecnie jednak, już po dwu latach, wobec potężniejącego sodalicyjnego ruchu marjańskiego w Polsce i we Lwowie, Towarzystwo postanowiło rozszerzyć zakres swej działalności i dążyć do stworzenia oddzielnych ośrodków działów pracy sodalicyjnej oraz zapewnienia stałych dochodów na ich utrzymanie. W związku z tem w ramach „Marianum" mają powstać i Bursy dla zamiejscowej młodzieży sodalicyjnej szkół średnich i licealnych, męska i żeńska, niezbędne w całokształcie wychowawczego ruchu sodalicyjnego, ze względu na przełomowy a niezwykle groźny ten właśnie okres jej życia. Domy akademickie sodalicyjne, męskie i żeńskie, z taniemi mieszkaniami i nowoczesnemi urządzeniami, domy, w których młodzież akademicka miałaby możność wieść życie religijne, towarzyskie, wesołe a jednocześnie skupione na nauce i poważnej pracy nad sobą dla chwały Boga a dobra Polski. Oratorja-Kaplice dla ogółu młodzieży akademickiej: kaplica dla wyłącznie akademickich nabożeństw, kaplica w pobliżu Uniwersytetu

i Politechniki z Aulą i salami na zebrania i wykłady religijne, z Czytelnią pism i wypożyczalnią dzieł stojących na poziomie akademickim a na straży zdrowej nauki i katolickiego światopoglądu.

Sprawozdanie kończy się apelem do społeczeństwa katolickiego w sprawie współpracy wedle sił i możności z pięknym czynem „rozbudowy i wyposażenia Dzieła Marji „Marianum“, w kresowej strażnicy chrześcijaństwa we Lwowie“.

Stulecie restytuowanego uniwersytetu w Lowanjum. W dniu 2 czerwca uniwersytet katolicki w Lowanjum święcił w obecności kardynała Van Roey, arcybiskupa Mechlinu, nuncjusza apostolskiego i wszystkich biskupów belgijskich, stulecie odnowionego swego istnienia. Uniwersytet łowański założony w r. 1425 przez papieża Pawła V zamknięty został przez rewolucyjną armję francuską w r. 1797 i otwarty ponownie w r. 1835.

V Międzynarodowa Konferencja Katolicka Pracy Społecznej w Brukseli. W dniach 28—31 lipca b. r. odbędzie się w stolicy Belgji V Międzynarodowa Konferencja Katolicka Pracy Społecznej (Conférence Intern. Cathol. de Service Social), nad którą patronat przyjęła królowa wdowa Elżbieta. Konferencji będzie przewodniczył kardynał van Roey. Liczne państwa zgłosiły już przyjazd swych przedstawicieli. Dotychczas zgłosiły się Anglja, Austrja, Argentyna, Niemcy, Kanada, Chile, Brazylja, Francja, Stany Zjednoczone, Polska, Szwajcarja, Rumunja, Czechosłowacja i Jugosławja. Zjazd obradować będzie nad sprawami, związanemi z wszelką pracą społeczną. Będzie omówiona kwestja stosunku do władz, kwestja nauczania doktryn społecznych w szkołach nauki społecznej, kwestja wychowania społecznego w szerokich masach społeczeństwa i t. d. Szczegółowe programy otrzymać można w sekretarjacie Konferencji, 111, rue de la Poste, Bruxelles.

Przemówienie X. Rękasa, sekretarza Apostolstwa Chorych w rozgłośni watykańskiej. X. M. Rękas, jako sekretarz Apostolstwa Chorych interesuje się od kilku lat żywo sprawami szpitalnictwa. Dla pogłębienia swej wiedzy i zebrania dalszego doświadczenia na polu opieki nad chorymi wyjechał on w drugiej połowie maja na 4 kongres szpitalnictwa w Rzymie. Podczas swego pobytu w Wiecznem Mieście uzyskał on dzięki szczególniejszej życzliwości Ojca św. pozwolenie na wygłoszenie przemówienia dla chorych za pośrednictwem rozgłośni watykańskiej.

W ubiegłą niedzielę (2. VI) o g. 11 zaznajomił X. R. najpierw społeczeństwo katolickie w języku francuskim o działalności Apostolstwa Chorych w Polsce a następnie w drugiej części swego przemówienia, wygłoszonej po polsku, przedstawił po krótce prace kongresu szpitalnictwa w Rzymie, wspomniał o audiencji członków tegoż kongresu u Ojca św. i poprosił wreszcie wszystkich członków Apostolstwa o modlitwy w uroczystość Zielonych Świątek na intencję działalności misyjnych Kościoła stosownie do życzenia Papieża. Wszyscy członkowie Apostolstwa Chorych i ich sympatycy, którzy mieli sposobność posłuchać jego pięknego przemówienia z radjostacji watykańskiej będą mu niezawodnie wdzięczni, że dzięki swej gorliwości, umiał wyzyskać rozgłośnię papieską dla celów swego zbożnego dzieła, któremu od kilku lat wiernie i niezmordowanie służy. *S.*

Propaganda neopogaństwa w Niemczech. Fala neopogaństwa coraz szerzej zalewa Niemcy hitlerowskie. M. in. można się o tem przekonać z prasy, która coraz częściej zamieszcza ogłoszenia matrymonjalne w rodzaju: „Młody poganin poszukuje żony takich samych zasad“, oraz zaleca gorąco rozmaite książki i broszury, atakujące chrześcijaństwo i Kościół katolicki. Oto kilka tytułów książek, zalecanych przez prasę narodowo-socjalistyczną: „Klerykalna mellina“, „Okrucieństwo chrześcijańskie w stosunku do kobiet niemieckich“, „Państwo kolektywne — celem Rzymu i żydów“ i t. p. Prócz tego ukazała się niedawno książka p. t. „Dwa lata w murach klasztornych“, napisana przez renegata, byłego nowicjusza Dominikanów, Gottschting‘a. Książkę tę zaleca specjalnie „Reichstelle für deutsche Schriftum“ (centralny instytut literatury niemieckiej). Jest to ordynarny paszkwil na zakony i zgromadzenia katolickie. W tem właśnie należy szukać przyczyny dlaczego powyższy Instytut, którym kieruje, jak wiadomo, Rosenberg, określa tę książkę jako „bogaty materjał dokumentacyjny“.

Nowy kierownik Acta Apostolicae Sedis. Po śmierci prałata Ubaldo Mannucci, kierownika i dyrektora oficjalnego wydawnictwa Stolicy Swiętej Acta Apostolicae Sedis Ojciec św. stanowisko to powierzył prałatowi Filipowi Giobbe, byłemu sekretarzowi komisji Pro Russia.

Zjazd katolików francuskich. W dniu 19 maja b. r. odbył się w Yvetot w diecezji Rouen wielki zjazd katolicki, w którym wzięło udział przeszło 25.000 katolików. Zjazdowi przewodniczył biskup Rouen, Mgr. de la Villerabel. Na zjazd przybyło liczne duchowieństwo (przeszło 200 kapłanów) oraz przedstawiciele elity umysłowej Francji. Na specjalną uwagę zasługuje przemówienie prezesa organizacji katolickiej „Fédération Nationale Catoli ue“, generała de Castelnau, oraz profesora Instytutu Katolickiego w Paryżu i redaktora poważnego miesięcznika „Etudes“, O. de la Brière. — Generał de Castelnau, którego przemówienie nagrodzone zostało frenetycznemi oklaskami wielotysięcznego audytorjum, podkreślił z naciskiem konieczność energicznej obrony chrześcijańskiego nauczania młodzieży.

Pomnik dla św. Tomasza More projektuje parlament angielski. Katoliccy członkowie parlamentu wystąpili z wnioskiem o postawienie w katedrze Westminsterskiej pomnika św. Tomasza More. Św. Tomasz More zanim został kanclerzem, był przewodniczącym Izby Gmin. Sprawą kanonizacji tego parlamentarzysty zainteresowało się również wielu członków parlamentu — niekatolików. Wysuwane są inne wnioski o pomnik dla św. Tomasza More, zapewne na miejscu jego stracenia na Tower Holl. Dotychczas istnieją dwa posągi męczennika w Londynie, lecz bardzo skromne i mało znane.

Robotnicy francuscy obchodzą rocznicę ogło-

szenia encykliki „Rerum Novarum". Dorocznym zwyczajem odbył się w Bordeaux zorganizowany przez Syndykaty Robotników Chrześcijańskich uroczysty obchód rocznicy ogłoszenia encykliki papieża Leona XIII „Rerum Novarum", omawiającej, jak wiadomo sprawę robotniczą.

Na uroczystem nabożeństwie w miejscowej katedrze św. Andrzeja byli obecni liczni przedstawiciele związków robotniczych, organizacyj społecznych oraz tłumy wiernych.

Z piśmiennictwa

Ter Haar (Franciscus, C. SS. R.): **Casus conscientiae de pracipuis** huius aetatis peccandi occasionibus. In 8-max. 1934. pag. VIII—178. Casa Editrice **Marietti** Torino. 118. — Via Legnano 23. cena L. 10.—.

Mamy dużo podręczników pod tytułem „Casus conscientiae", ale obejmują one prawie zawsze całą teologję moralną i stąd pewne jej części są traktowane krótko i pobieżnie. Dzieje się tak najczęściej z działem „de occasionariis et recidivis". Do tego właśnie działu dzisiejsze, nowoczesne warunki życia przyniosły i stworzyły moc takich nowych sposobności warunków, dawniej nawet nieznanych, a dzisiaj bardzo rozpowszechnionych, nowością swoją i rozpowszechnieniem działających tem zgubniej na zatratę dusz ludzkich. Dlatego dobrze się stało, że ten osobny dział został obszerniej opracowany, że podano i przerobiono liczne i różne bardzo praktyczne wypadki, będące charakterystycznemi dla czasów najnowszych. Dzieje swoje dostosował O. Ter Haar do potrzeb spowiedników, podał nietylko rozwiązania, ale i rady i wskazówki, jak dążyć do usunięcia tych zgubnych okoliczności i okazyj, aby od ludzi oddalić niebezpieczeństwo grzeszenia, wzgl. trwania w grzechu. Dzieło przyda się także kaznodziejom, poda im obszerne materjały, argumenty do kazań praktycznych, nie wiszących w powietrzu, ale podobnie, jak nauki Chrystusa i Apostołów, opartych o życie codzienne i... skutecznych, owocnych. Autor mając te szersze cele na oku, podał materjały obszerniejsze, bogatsze w treść, by dać jaknajwięcej wiadomości tak potrzebnych w sprawach, które tak często, powiedzmy: niestety, zanadto często, dzisiaj mamy do załatwienia. *X. J. N.*

Dr. Bolesław Kaprocki: Tradycja. Nakładem księgarni Hasklera. Stanisławów. Stron 48 małego formatu.

Autor omawia znaczenie tradycji w różnych dziedzinach życia kulturalnego, odmawia jej jednak wpływu na życie gospodarcze. Tradycja zwalnia jednostki, a raczej całe pokolenie od trudu myślenia i tworzenia, a dla kilku pokoleń jest cementem, łączącym je w jedną całość, oraz czynnikiem stwórczym, bo tworzy myśl i działanie dla życia i postępowania. Następnie wyjaśnia stosunek tradycji do postępu oraz zwraca uwagę na wpływ rasy w znaczeniu historycznem na tradycję.

Broszura jest napisana popularnie przeto bez trudu może być zrozumiana przez każdego inteligenta. *X. Stepa.*

KOMUNIKATY

Uniwersyteckie wykłady dla duchowieństwa.

Rektorat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w porozumieniu z rektoratem seminarjum duchownego w Lublinie urządza wykłady naukowe dla duchowieństwa w dniach od 2 do 5 lipca b. r. Ogólnym tematem wykładów będzie „Kościół".

Szczegółowy program jest następujący:

Dn. 2 lipca.

Godz. 10. Msza św. i otwarcie.

Godz. 11. Objektywna wartość Odkupienia a symbolizm modernistyczny — X. prof. A. Słomkowski, Lublin.

Godz. 12. Kościół jako mistyczne ciało Chrystusa Pana — X. prof. A. Tymczak, Przemyśl.

Godz. 5. Kościół jako najwyższy sędzia w zagadnieniach religijnych — X. prof. J. Kruszyński, Lublin.

Godz. 6. Czem Kościół może najbardziej pociągnąć do siebie współczesnych ludzi — X. rektor J. Maśliński, Katowice.

Dn. 3 lipca.

Godz. 10. Kościół jako instytucja prawna — X. prof. M. Wyszyński, Lwów.

Godz. 11. Istota i zadania kapłaństwa w Kościele Chrystusowym — X. prof. T. Wilczyński, Lublin.

Godz. 12. Istota Mszy św. w świetle współczesnych poglądów teologicznych — X. prof. E. Florkowski, Kraków.

Godz. 5 i 6. Jedność Kościoła a współczesne próby zjednoczenia Kościołów chrześcijańskich — X. prof. Wł. Goral, Lublin.

Dn. 4 lipca.

Godz. 10. Pojęcie Kościoła w nowszej teologji protestanckiej — prelegent będzie później podany.

Godz. 11. Pojęcie Kościoła w nowszej teologji prawosławnej — X. prof. M. Niechaj, Lublin.

Godz. 12. Postawa Kościoła względem współczesnych prądów umysłowych — X. prof. J. Pastuszka, Lublin.

Godz. 5. Postawa Kościoła wobec teorji i praktyki państw totalnych — X. rektor A. Szymański, Lublin.

Godz. 6. Dogmatyczne podstawy Akcji Katolickiej, jako pomocniczego organu kapłaństwa — X. dyrektor St. Wojsa, Włocławek.

Dn. 5 lipca.

Godz. 10 i 11. Idee przewodnie w konkordatach, zawartych przez Piusa XI—X. prof. J. Wiślicki, Lublin.

Godz. 12. Kościół i sprawy religijne w Konstytucji polskiej — X. prof. P. Kałwa, Lublin.

Godz. 5. Czem jest Kościół dla Polski — prelegent będzie podany później.

Godz. 6. Czem jest Stolica Apostolska dla Kościoła i ludzkości — X. dyrektor Wł. Lewandowicz, Warszawa.

Wykłady będą się odbywać w gmachu K. U. L. Kierownictwo zastrzega sobie możliwość zmian, o ile będą konieczne. Karta wstępu wynosi 5 zł., mieszkanie, obiad, kolacja — 5 zł. dziennie. We wszystkich sprawach związanych z wykładami, należy zwracać się pod adresem: Wykłady uniwersyteckie dla duchowieństwa, Lublin, Uniwersytet.

Zgłoszenia na mieszkanie i utrzymanie należy uskuteczniać najpóźniej do dn. 25 czerwca b. r.

W Domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów we Lwowie, ul. Dunin-Borkowskich 11 odbędą się rekolekcje zamknięte dla: Maturzystów od 10 do 13 i od 17 do 20 czerwca. Dla Księży: 1. od 24 do 28 czerwca, 2. od 15 do 19 lipca, 3. od 5 do 9 sierpnia, 4. od 26 do 30 sierpnia, 5. od 9 do 13 września, 6. od 7 do 11 października, 7. od 4 do 8 listopada, 8. od 9 do 13 grudnia.

Prosimy o możliwe wczesne zgłoszenia.

Wydawca: Tow. „Bibljoteka Religijna“. Odpow. redaktor: X. Michał Rękas.

Drukarnia Tow. „Bibljoteka Religijna“, Lwów, ul. Zygmuntowska 4.